

# CONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Polska i Anglja

### wobec paktu sowiecko-niemieckiego

Rewelacje „Times'a“ w sprawie rokowań niemiecko-sowieckich, których celem ma być zawarcie układu przyjaźni między Rosją a naszym zachodnim sąsiadem, wywarły w Europie zrozumiałe wrażenie. Układ bowiem, na którego zawarcie się zanoszą, oznacza zerwanie solidarności europejskiej i przeciwstawienie Locarnu zachodniemu innego Locarna o znacznie mniej pokojowych tendencjach.

Dla dyplomacji sowieckiej byłoby zawarcie tego układu sukcesem poważnym. Obecni władcy Rosji umieli wyciągnąć naukę chociażby z niepoważności w Chinach i zrozumieć, że podstawą wszelkiej aktywnej polityki w Azji musi być zabezpieczenie sobie tyłów. Stąd pragnienie porozumienia się z ośmiennymi państwami i lansowanie np. projektu paktu polsko-sowiecko-bałtyckiego. Ten projekt jednak był z góry skazany na niepowodzenie, bo ani Polska, ani państwa bałtyckie nie chciały się angażować w politykę nieujawnioną. Jedynym rezultatem tych zabiegów jest przygotowanie układu sowiecko-litewskiego, którego ostrze, ze względu na poruszenie w nim sprawę Wilna, jest najwidoczniej przeciwko Polsce skierowane.

Niepowodzenia z Polską i państwami bałtyckimi zrekompensował sobie jednak Czicerin sukcesem rokowań z Niemcami. Nie ulega bowiem wątpliwości, że o ile Anglja nie uda się w ostatniej chwili zneutralizować wpływowi sowieckich, układ zostanie podpisany. Wynioskować to można z głosów prasy niemieckiej, twierdzącej, że zamierzony układ nie jest sprzeczny z umowami locarniejskimi i że rząd niemiecki ma wszelkie prawo do jego zawarcia.

Pakt sowiecko-niemiecki nie oznacza dla Polski czegoś nowego, a podkreśla tylko, wyraźniej niż dotychczas, to niekorzystne nasze położenie geograficzne między Niemcami a Rosją. Zaufanie do pokojowych tendencji polityki niemieckiej i tak już u nas nie istniało. Co zaś do Sowietów, to bardzo być może, że zawierając układ z Niemcami, czynią one to bez agresywnych względów nas zamiarów i że myślą raczej o swojej azjatyckiej polityce. Niemniej jednak, po zawarciu układu, dalsza polityka Rosji nie będzie zależała w przyszłości od niej samej, ale w równej co najmniej mierze od zamierzeń Berlina. Politykę zaś niemiecką znacznie mniej interesuje ekspansja rosyjska w Azji, jak ponowny zabór naszych Zachodnich Kresów.

W każdym jednak razie uzyskują Sowiety przez zaszachowanie Polski to, co przedewszystkiem uzyskać pragnęły, t.j. zabezpieczenie sobie tyłów i umożliwienie sobie, dzięki niemu, stosowa nie bardziej aktywnej, aniżeli dotychczas polityki azjatyckiej. Polityka angielska dążyła w ostatnich czasach do stworzenia w Europie takiego właśnie układu stosunków między państwami, któryby tego zabezpieczenia Sowietom nie dawał. Mówiono nawet o organizowaniu krucjaty przeciwko Moskwie. Takich daleko idących projektów rząd angielski zapewne nie miał, ale tym nastrojem moskiewskim, które liczyły się z możliwością interwencji europejskiej Rosji, p. Chamberlain nie przeciwdziałał.

Jeżeli pakt sowiecko-niemiecki będzie dla nas tylko potwierdzeniem istniejącej już dawno groźby, to dla Anglii oznaczać on będzie przykrą niespodziankę i poważne niepowodzenie w polityce zagranicznej. Rozumieją to, zresztą, pisma angielskie, które dają niedwuznacznie wyraz swojemu niezadowoleniu i rozczarowaniu. Nawet organy liberalne; jak np. „Daily News“, widzą w tym układzie pogroźkę, im



Rokowania pokojowe w Maroku. Podjęte rokowania pokojowe z Abd-el-Krimem trwają. — Oto delegaci Francji gen. Simona (na lewo) i p. Ponsé.

nie, jak „Morning Post“ mówią najwyraźniej o nielojalności niemieckiej „wzmacniającej niepotrzebnie krzyż Sowietom“.

Niezadowolone zrozumiałe, bo umowy locarniejskie, na które w Anglii tak bardzo liczone, tracą na znaczeniu wobec przeciwstawienia im koncepcji o wręcz sprzecznych tendencjach. Ani bowiem Niemcy na naszej zachodniej granicy, ani Rosja w Indiach, czy Chinach, nie szukają pokoju, ale ekspanzji i odwetu. Niezabezpieczone naszych zachodnich granic, owoc egoistycznej i krótkowzrocznej polityki Anglii, wydało już dzisiaj gorzkie dla E-

uropę całej owoce. Rzecz bowiem zrozumiała, że o ile takie zabezpieczenie by istniało, to Niemcy nie zawierałyby z Sowietami układu, któryby im żadnych korzyści przynieść nie mógł. O ekonomicznych interesach Niemiec w Rosji przy rokowaniach więcej się bowiem mówi, aniżeli w myśli.

Pakt sowiecko-niemiecki ma jednak tę dobrą stronę, że sytuację wyjaśnia i zadaje kłam daleko idącym, co do Niemiec, iluzjom. Stwarza on pozbawioną solidarności interesów angielskich i polskich, które dyplomacja nasza będzie mogła wyzyskać.

Alf.

## Oznaczenie stosunków w armji

### Co zawiera raport gen. Rozwadowskiego?

Jak już wspominaliśmy, generał broni Rozwadowski w charakterze generalnego inspektora jazdy i jednego z najstarszych oficerów czynnej służby W. P. złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej jako zwierzchnikowi sił zbrojnych Państwa obszerny raport o stosunkach w wojsku, na ręce ministra spraw wojskowych.

P. generał Rozwadowski wskazał w swoim raporcie na znaczne pogorszenie pogotowia wojska od chwili objęcia kierownictwa M. S. Wojsk. przez gen. Żeligowskiego, na rozpanoszenie się metody oszczędzania i małych protekcji, na systematyczne podkopywanie autorytetu i dyscypliny.

Zastrzegając się p. generał Rozwadowski przeciwko chęci zmniejszania zasięgu pierwszego marszałka Polski, lecz wskazując na fakt wszczęcia przez niego drażliwej dyskusji na ten temat, nie czekając sądu historii i wykluczając w każdym razie zupełny brak kwalifikacji na szefa sztabu generalnego, bo tutaj wrodzone talenty fachowości zastąpić nie zdołał.

Szanacja stosunków w armji w chwili kiedy katalizm gospodarczy zachwiał może rozbudowę obrony narodowej, wymaga kategorycznie postawienia na czele Wojsk Polskich silnego fachowca, niezależnego od partii, dla połączenia kresu dalszym wicherzaniem.

Wreszcie p. generał Rozwadowski usprawiedliwia swój krok wyjątkową sytuacją, wymagającą wyjątkowych środków, nie tylko w wojsku, ale i w całym państwie.

Odpisy tego raportu p. generał Rozwadowski wręczył Premierowi i Marszałkowi Sejmu i Senatowi.

P. generał Józef Haller złożył analogiczny raport ustnie generałowi Żeligowskiemu, który przyrzekł wyciągnąć konsekwencje i podać się do dymisji.

## Przesilenie rządowe zażegnane!

### Premier wręczył Prezydentowi Rzeczypospolitej dymisję całego gabinetu. — Prezydent nie przyjął dymisji. — Rząd pozostaje!

Warszawa. Dzień wczorajszy był dniem formalnego wybuchu, ale zarazem zażegnania przesilenia rządowego.

Premier Skrzyński po konferencji z pozostałymi w rządzie grupami koalicyjnymi i krótkotrwałej Radzie Ministrów, na której oświadczył, że zgłosi dymisję całego gabinetu, udał się do Belwederu, gdzie wręczył p. Prezydentowi prośbę o dymisję rządu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej załatwił przesilenie zadeklarowane przez p. premiera Skrzyńskiego na półtoragodzinną z nim konferencją. Pan Prezydent zdecydował dymisji nie przyjąć.

Premier Skrzyński zawałał na godzinie 5-tą nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, która zakomunikowała na decyzję przyjęła do wiadomości.

Po posiedzeniu p. premier udał się do Belwederu, aby p. Prezydentowi zakomunikować, że rząd poddaje się jego decyzji i pozostaje na stanowisku.

**Dlaczego Prezydent nie przyjął dymisji?**

Warszawa. Dla dalszego wyjaśnienia stworzonej sytuacji należy przytoczyć następujące szczegóły:

O godz. 4 m. 45 p. premier przybył do marszałka Rataja i zakomunikował mu o decyzji p. Prezydenta

Rzeczypospolitej, prosząc jednocześnie w jego imieniu, aby przybył na posuchanie do Belwederu.

Pan marszałek Rataj o godz. 5-ej udał się do Belwederu, a po godzinnym tam pobycie zakomunikował przed stawicielom prasy, że decyzja p. Prezydenta Rzeczypospolitej jest uzasadniona dwoma względami: pierwszy względ polega na tem, iż Prezydent nie stracił nadziei, że premierowi Skrzyńskiemu uda się odbudować względnie nawet rozszerzyć koalicję, druga polega na tem, że za kilka dni przypada termin placenia poborów funkcyjnarzyszy państwowych i wojska, a niema dotąd żadnego ustawowego upoważnienia do wykonania tego. Sejm powinien przedewszystkiem załatwić prowizorium budżetowe na maj, aby nie stwarzać stanu ex-lex.

Po powrocie do Sejmu marszałek Rataj zaprosił prezesa klubu PPS. dr. Marka i zakomunikował mu zyczenie p. Prezydenta, aby przybył do Belwederu, któremu to zyczeniu dr. Marek uczynił zadość, udając się do Belwederu z wiceprezsem Niedziałkowskim.

Pan marszałek Rataj odbył następnie rozmowę z posłem Bartlem (Klub Pracy) a wreszcie z wiceprezsem klubu Piastowców p. Dębskim.

## Interwencja Benesa i Skrzyńskiego w sprawie wejścia Niemiec do Ligi.

London. — Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegraphu“ zajmuje się akcją, którą podjęła Polska i Mała Ententa wobec rokowań niemiecko-rosyjskich. Zdaniem tego dziennika Polska i Mała Ententa chcą, aby rząd niemiecki jeszcze przed podpisaniem traktatu treść jego przedłożył w doświadczeniu państwom, które podpisały traktat w Locarno.

Według „Daily Telegraphu“ Benes wystosował następujące pytania pod adresem rządu berlińskiego:

1) czy na podstawie niemiecko-rosyjskiego traktatu obie strony muszą sobie wzajemnie udzielać rad w razie incydentów wewnętrznopolitycznych oraz czy wobec tego niemieckie M.S.Z. będzie zobowiązane informować rząd kowiecki o wszystkich podobnych rokowa-

waniach z innymi mocarstwami Ligi Narodów;

2) Benes życzy sobie wyjaśnienia stosunku Niemiec do artykułu 16 paktu Ligi Narodów;

3) czy Liga Narodów ma być zdaniem Niemiec kompetentna w określeniu, kto jest stroną atakującą w wypadku konfliktu, czy też Niemcy same chcą decydować w tej sprawie;

4) jakoby się Niemcy zachowały; gdyby Liga Narodów przypuszczalnie zarządziła bojkot Rosji sowieckiej?

5) czy ograniczona neutralność traktatu sowiecko-niemieckiego opiera się na artykule 16 Ligi Narodów, czy też na uprzywilejowaniu stanowisku Niemiec według traktatu z Locarno. W tym drugim wypadku, któremu autorytetowi podlegałaby interpretacja dodatków do traktatu z Locarno.

## TELEGRAMY.

### Ratyfikacja traktatu locarniejskiego

London. Odpowiadając na pytania izby, sir Austen Chamberlain oznajmił, że dotychczas żadne z mocarstw, które podpisały porozumienie locarniejskie, nie przesłało sekretarjatuw Ligi narodów w Genewie aktu ratyfikacji traktatu, zawartego w Locarno. Na pytanie jednego z członków Labour Party, czy istnieją obawy, aby którekolwiek z tych państw mogło odmówić ratyfikacji traktatu, p. Chamberlain odpowiedział: „Z pewnością żadne nie odmówi. Co do tego, że traktat będzie ratyfikowany przez wszystkich nie mamy najmniejszej wątpliwości“.

### Krwawa masakra w Pekinie

London. Korespondent gazety „Daily News“ donosi z Szanghaju, że oddziały ewakuujące Pekin dopuściły się przed opuszczeniem tego miasta strasznego aktu zemsty. W ostatniej chwili ekstremiści kazali wyciąć w pięć całą gwardję wojskową gabinetu, która strzelała do studentów komunistycznych 18 marca.

Gwardję tę wyprowadzono poza pewną świątynię, gdzie ustawiono na przeciw niej karabiny maszynowe i urządzono poprostu jakki ludzkie. Tylko pięciu członków tej gwardji zdołało uciec, a 400 rozstrzelano.

### Lewica niemiecka przeciwko traktatowi z Sowietami.

Berlin. W kołach parlamentarnych panuje wielkie niezadowolenie, że rząd nie poinformował komisji spraw zagranicznych, o toczących się rokowaniach z rządem sowieckim, o których nie tylko opinia publiczna, lecz nawet

posłowie dowiedzieli się dopiero z londyńskiego „Timesa”.

Partia socjalistyczna wobec tego jeszcze przed zebraniem się Reichstagu zażąda zwolnienia komisji spraw za granicznych przed którą rząd będzie musiał zdać sprawozdania z toku rokowań i właściwych celów i tendencji traktatu tego, co do którego w najszerszych kołach politycznych Berlina istnieje narazie zupełna dezorientacja.

Mimo zapewnień ze strony rządu, nie wszędzie wierzą, aby traktat z sowietami nie miał się w niczem sprzeciwiać statutowi Ligi i traktatowi locarneskiemu, a i istnieją nawet w tych kołach, które nie obiecują sobie żadnych korzyści ze zbliżenia się do Rosji poważne obawy, że rząd niemiecki mógłby nadać art. 16. Statutu Ligi interpretację, któraby później mogła doprowadzić do niepożądanych trudności z państwami zachodnimi.

Zresztą i narodowcy zamierzają za interpelować rząd na najbliższym posiedzeniu Reichstagu, które się odbędzie 27 b. m.

### Złoty w Paryżu

Paryż. Spadek złotego na giełdzie paryskiej wywołała akcja podażowa jednego z banków francuskich, działającego z polecenia pewnego banku zagranicznego.

Podaż była tak masowa, a przyczem bez żadnej przeciwwagi, że komisja walutowa giełdy wahała się udzielić zwolnienia na urzędowe zanotowanie tak rażącej różnicy w kursie złotego.

We francuskich kołach finansowych nagła podaż złotego tłumaczyła sytuację polityczną kraju.

Depesza warszawska, korespondenta „Timesa”, twierdząca, że socjaliści domagają się inflacji, inne zaś grupy parlamentarne zaprowadzenia w Polsce kontroli zagranicznej, podobnej do planu Dawesa, wywołała nastroj panicy w stosunku do położenia kraju.

Możliwość ustąpienia Zdziechowskiego, którego wysiłki zrównoważenia budżetu drogą oszczędności rozbijają się o opór socjalistów, oto czynnik, który wywołał niepokój na Zachodzie i poderwał zaufanie wielkich banków zagranicznych.

Giełda paryska notuje dzisiaj znaczną poprawę kursu: 300 franków za 100 złotych. Kurs wczorajszy wynosił 240, sobotni 330.

### Zastrzeżenie Polski.

Londyn. Ambasador sowiecki w Londynie odbył konferencję z Chamberlainem, podczas której omawiano rokowania niemiecko-sowieckie. Chamberlain oświadczył ambasadorowi sowieckiemu, że Polska jest wysocy zaniepokojona tem, że Cziczerin podobno gwarantuje Litwie nie tylko Kłajpedę, lecz także i Wilno.

Londyn. Prasa londyńska donosi, że poseł polski w Londynie dwukrotnie zjawiał się w Foreign Office, gdzie

6. + p.

## Z POREBSKICH EWA WOLSKA

żona Antoniego, Kupca i obywatela m. Częstochowy.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 21 Kwietnia 1926 r., przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Cmentarnej nr. 9 do kościoła św. Zygmunta odbędzie się w piątek, dnia 23 kwietnia o godzinie 4 po poł., a nabożeństwo pogrzebne na cmentarzu parafialnym na Kuliach. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godz. 8 rano w kościele św. Zygmunta. Na smutne to obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebi w głębokim smutku.

Mąż, córki, synowie, zięć i wnuki.

wyraził obawy rządu polskiego w związku z rokowaniami niemiecko-rosyjskimi.

### Stosunki turecko-sowieckie.

Angora. Dzisiaj nastąpiło tu otwarcie nowego gmachu ambasady rosyjskiej. Przy tej sposobności ambasadorowie i turecki minister spraw zagranicznych ogłosili przemówienia, w których dali wyraz nadziei, że przyjaźń rosyjsko-turecka wzmacniać się będzie z każdym dniem i że oba państwa, ożywione wspólnym pragnieniem pokoju, stworzą warunki, korzystne dla dzieła odbudowy i rozwoju.

### Parlamentarny komitet ekonomiczny.

Warszawa. Wczoraj w południe odbyło się na plenarnej sali sejmu w obecności przedstawicieli wszystkich stronnictw zebranie posłów i senatorów, na którym utworzono polski parlamentarny komitet ekonomiczny i przyjęto statut. Przedyskutowano tematy obrad międzynarodowego parlamentarnego zjazdu ekonomicznego, który odbędzie się 25 maja i w dni następne w Londynie. Do zarządu wybrano pp. sen. Łubińskiego oraz posłów Trepkę, Szydłowskiego i Kwiatkowskiego. Na delegatów na zjazd wybrano sen. Łubińskiego oraz posłów Trepkę, Szydłowskiego, Kwiatkowskiego, Wartalskiego i Wislickiego.

### O rozwiązaniu Sejmu.

Wniosek o wzmożeniu władzy Prezydenta.

Warszawa. Kluby Ch. D., ZLN., PSL i NPR. podpisały dnia 20 m. m. wniosek, dotyczący zmiany Konstytucji w tym duchu, aby art. 26 konstytucji otrzymał brzmienie następujące:

Wniosek ten zgłoszony zostanie do Sejmu na najbliższym posiedzeniu.

„Sejm, jak również i Senat mogą się rozwiązać mocą własnej uchwały, powziętej większością dwóch trzecich głosów, przy obecności połowy ustawowej liczby posłów, względnie senatorów. W razie powzięcia takiej uchwały przez Sejm, równocześnie z samego prawa rozwiązuje się Senat i odwrotnie.

Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat orędziem kontrasygnowanym przez Prezesa Rady Ministrów.

Wybory odbędą się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania; termin ich będzie oznaczony bądź w uchwale Sejmu

względnie Senatu, bądź w orędziu Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu.

### Marszałek Piłsudski w Belwederze

Warszawa. O godzinie 6.30 (a więc bezpośrednio po rozwikłaniu sytuacji parlamentarnej) rozpoczęła się w Belwederze zapowiadana konferencja z udziałem zaproszonego przez p. Prezydenta Marszałka Piłsudskiego oraz premierem Skrzyżkowskim i ministrem spraw wojskowych gen. Żeligowskim.

Konferencja nie dotyczy aktualnych spraw politycznych, lecz wyłącznie kwestii wojskowych.

### Pogrzeb Lindego

Udział przedstawicieli Sejmu i Senatu, władz i urzędów, wojskowości i obrzymych tłumów. Dwa karawany wieńców

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o g. 10.30 odbyło się w kaplicy szpitala Ujazdowskiego nabożeństwo żałobne za spójką duszy ś.p. Huberta Lindego. Po nabożeństwie nastąpiło wyprowadzenie zwłok na dworzec główny, skąd dzisiaj jeszcze w godzinach popołudniowych będą wysłane do Krakowa, żeby spocząć w grobowcu rodzinnym.

Na smutnych tych obrzędach zgromadziły się obrzymie tłumy publiczności. Całe terytorjum szpitala od bramy przy ul. Pięknej do kaplicy, wszystkie skwery i aleje zapelnily się publicznością. W manifestacji tej wyraża się oburzenie z powodu bezmyślnego zbrodni, której padł ofiarą b. prezes P.K.O.

Nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Niemiorowicz w asyście siedmiu księży. Z ramienia wojskowości obecni byli generał Suszyński w zastępstwie ministra spraw wojsk. oraz generałowie Litwinowicz, Piskor, Krzemieński i Zwierzchowski. Obecny był także przedstawiciel misji wojskowej francuskiej. Nieobecność przedstawicieli rządu tłumaczy się kryzysem gabinetowym i ważnymi posiedzeniami.

W stosach wieńców na dwóch ogromnych wozach za karawanem zwracał uwagę wieńiec z szarą, na którym widniał napis: „Wdzięczni za dach nad głową mieszkańcy 11 domów P. K. O. w Warszawie”.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za spójką duszy ś.p. Huberta Lindego odbędzie się w sobotę w katedrze o godz. 11 i pół.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie

w piątek o g. 4 po poł. z kaplicy cmentarnej.

### Kredyty na pomoc dla bezrobotnych

Warszawa. W dniu 21 b. m. Rada ministrów uchwaliła wniosek ministra skarbu w sprawie otwarcia dodatkowego kredytu na pomoc dla bezrobotnych w okresie prowizorium budżetowego na miesiąc kwiecień. Następnie Rada ministrów przyjęła do wiadomości oświadczenie prezesa Rady ministrów o decyzji zgłoszenia Prezydentowi Rzeczypospolitej dymisji całego gabinetu.

### O znieśławieniu posta W. Witosa

Warszawa. Sąd apelacyjny rozwał sprawę o znieśławienie p. Wincenego Witosa przez p. T. Wieniawę-Długoszewskiego.

Na jednym ze swych odczytów p. Długoszewski nazwał p. „Witosa „typo wym dorbickiewiczem moralnym i materialnym, który zdradził chłopca”. Dalej mówił on, że „Witos wprawdzie chodzi w butach i bez krawatu, ale wewnętrznie zupełnie się zmienił i stał się chłopkiem burżujem, a za pieniądze zdarte z ludu kupił sobie fabrykę w Sasowie. Witos, do spółki z innymi, sprowadził podczas wojny płótno z Ukrainy i gdy cała Polska miała płótno w kieszeni, Witos bogacił się krwią wicą polskiego chłopca, a po sprzedaży płótna wniósł prośbę o subwencję na potaniecie płótna”.

Sąd okręgowy skazał p. Długoszewskiego za rozgłaszanie nieprawdziwych i hańbiących p. Witosa wieści na miesiąc więzienia.

Sąd apelacyjny p. Długoszewskiemu więzienie zamienił na miesiąc aresztu.

### Dzieci polskie dzieciom amerykańskim.

Warszawa. W związku ze zbliżającą się 150-letnią rocznicą niepodległości Stanów Zjednoczonych, Kuratorium Szkolne w Łodzi otrzymało pismo min. oświaty w sprawie tego obchodu. W piśmie tem zakomunikowano, iż wszystkie szkoły, zarówno średnie, jak powszechnie otrzymają specjalne adresy, na których złożą podpis nauczyciele i uczniowie, a adresy te zebrane z całej Polski — przesłane będą w dowód wdzięczności i przyjaźni — szkołom amerykańskim. Akcję tę przeprowadzi kuratorium szkolne w maju. Jpdnocześnie w okólniku swym min. oświaty poleca, aby w dniu, w którym nastąpi podpisanie przez daną szkołę adresu — urządzić specjalne pogadanki dla młodzieży szkolnej poświęcone znaczeniu święta narodowego Stanów Zjednoczonych.

### Dwa lata ciężkiego więzienia za bluźnierstwo.

Warszawa. Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął redaktor czasopis-

## 18). TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego.

Powietrze orzeźwiło rozpalone czoło jego i przywróciło mu przytomność. Zrozumiał, że ideał jego spadł z piedestału, że to, co brał za czyste złoto było błichtrem tylko. Szedł bezmyślnie potrącany przez tłum; dopiero gdy znalazł się w Parku St. James, ochłonął z pierwszego wrażenia i zdołał uporządkować swe myśli.

Zwrócił kroki swoje ku klubowi; znalazłszy się w salonie, wziął Timesa do ręki, udając, że czyta, ale nie widział nawet liter przed sobą. Co go mogła obchodzić polityka i parlament? Na szpaltach dziennika rysowała się wciąż przed nim szycerka twarzy! Usłyszał wciąż śmiech pełen ironii; a jednak mimo tego, czarodziejska jej piękność jaśniała w oczach jego nieczłowiecznym blaskiem; na jej wspomnienie krew piómienną falą uderzyła mu do głowy.

Po chwili rzucił dziennik i wyszedł z salonu. Nie czuł się na siłach odpowiedzieć znajomym, którzy przychodzili witając się i rozmawiać o kwestjach potocznych. Już było pod wieczór gdy wyszedł z klubu. Idąc bez celu przez ulicę, spotkał karetkę, która go minęła na zakręcie Placu Waterloo. Podniósł oczy i ujrzał w głębi karety starca otulonego kosztownymi futrami, mimo

skwaru dnia letniego. Zwiędła i pomarszczona twarz świeciła od kosmetyków i różu, którym usiłował przywrócić jej blask minionej niepowrotnej młodości. W wygasłym oku tkwiło zatknięte szkielko; sztuczny uśmiech, podobny do grymasu, rozszerzał starannie pomalowane wargi. Był toksiążę Dawtry.

Craven widział go parę razy przedtem, ale zawsze w gazowym oświetleniu salonów, lub w przyćmionym blasku buduarowych lamp, które mniej uwydatniały zniszczenie wieku. W świetle dziennem, które bezlitośnie padało na zmarszczki starca, wydał mu się niewypowiedzianie wstrętnym i odrażającym. I temu to człowiekowi ta piękna nad pięknymi zaprzedała się z duszą i ciałem dla zadowolenia swojej ambicji.

Zal niewymowny nad niebaczność ścisnął mu serce. Czyż nie szkoda było marnować tyle darów natury? Jednocześnie jednak pomyślał, że nie zasługiwała na uczucie litości. Uszedł daleko i znajdował się teraz w środku gwarnej City. Naraz ogarnęła go niewystowiona tęsknota za ciszą i spokojem wiejskim. Tam może zakopać się na wieki, zdala od świata, który dręczył go tak nieznośnie. Pragnął ciszy zielonych pól i lasów, które mogły dać mu choć chwilowe ukojenie. Wskoczył do dorożki, kazał się wieść na stację i o zmroku stanął w Towers.

Słońce skryło się za góry, jak w ow pierwszy dzień jego powrotu i cały urok letniego wieczoru owionął świat

swym czarem. Zapach sosien, zmieszany z wonią młdejących kwiatów, ulatywał w powietrzu. Zbliżała się do-pała cnie, ujrzał postać jakąś stojącą na balkonie ogrodowym, wychodzącym z biłjoteki. Ukryty w cieniu, przystanął na chwilę aby się jej przypatrzeć. Była to Ella. Czarna szarfa opasywała wiotką kibić; stała wsparta o marmurową kolumnę i patrzyła tęsknie w stronę morza.

Nagle ujrzała go... cichy okrzyk radości wyrwał się z ust jej, a lica rozpromieniły się wyrazem niewysłowionego szczęścia. Zbiegła w mgnieniu oka z żelaznych schodków i położyła mu obie rączki na ramiona.

— A co? — czy nie mówiłam? czy nie mówiłam, że wrócisz — zawołała z uniesieniem. — Wiedziałam, że te szkaradne interesy nie przetrzymają cię zdala odemnie. O! jakże się cieszę, jakże się serdecznie cieszę, żeś wrócił przedej nawet niż się spodziewałam! Zebys wiedział jak się litowałam sama nad sobą, że taki samotny spędzę wieczór. A co tu zaszło nowych rzeczy! March powiada, że nasze kochinińskie kurki otrzymają nagrodę na wystawie Astarot, zrebak, uniósł stajenego Piotra! i już sama nie wiem co. A ty... czy także rad jesteś żeś powrócił?

— Tak, — bardzo — odparł uśmiechając się z jej szczebiotu; ale uśmiechem miał wyraz tak dziwny, że obróciła Cravena do światła, aby mu się bacznie przypatrzeć. Naraz opuściła ją cała radość.

— Co ci się stało? — spytała z prostotą dziecka dążącego wprost do celu. Dlaczego tak wyglądasz?

— Czyż ja wiem — odparł nie patrząc na nią. Każdy człowiek zmienia się z dnia na dzień... Ale — ale... przepraszam cię... zapomniałem ci kupić tej talki.

— Przystań żartować! — rzekła poważnie i odpowiedzieć mi prawdę. Czy to w Londynie nabyłeś tego dziwnego spojrenia?

— Przypuszczam że tak; ale nie wiem co właściwie masz do zarzucenia memu spojreniu, bo nie mam pod ręką innego zwierciadła nad twoje oczy. Udawał wesołego, ale nie mógł jej złudzić. — No, no... przestań się trapić o mnie... Miałem migrenę czy coś w tym rodzaju... rozumiesz?

— Rozumiem, że nie mam ci się o nie pytać — rzekła smutnie, odsuwając się na bok. — Dziewczynki powinny słuchać i nie nie mówić. Ciocia, kiedy chciała na osobności pomówić z księdzem rektorem, to mnie posyłała coś poszukać, albo narwać kwiatków w ogrodzie. Czyż to tak zawsze i nadal będzie? Czyż nigdy nie przestaniecie uważać mnie za dziecko? Gdybyś mi pro prostu powiedział: bądź tak dobrą nie zadawać mi żadnych pytań — byłoby to lepiej i prawdziwiej, niż wymyślać sobie jakieś choroby. A te ja już męczę i dokuczam ci — dodała szybko, zdjeta nagle skurczą. — Chciałaś jednak wiedzieć, co ci dolega, aby ci dopomóż zapamięć o tem. Powiedz mi! — prosiła przytulając.

Dobrze... Pokój... Do sprzedania... Zgubiono... Na wyjazd... Mieble... Pokój... Świeże mięso... Proste...

ma „Ewangelja myśli” — Józef Czechowski, pod zarzutem, że w jednym z numerów tego czasopisma dopuścił się bluźnierstwa przeciwko Bogu i znieważenia Kościoła i jego dogmatów. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Sąd okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Gumńskiego i przy udziale sędziów Grzybowskiego i Posemkiwicza wydał wyrok, skazujący Czechowskiego z art. 73 cz. 1 i art. 74 cz. 1 i 2 kod. karnego na dwa lata ciężkiego więzienia; wydawnictwa czasopisma — „Ewangelja myśli” sąd zabronił na zawsze.

# KRONIKA.

**Termin składania zeznań do podatku dochodowego.** Ministerstwo skarbu przypomina termin składania zeznań do wykazów podatku dochodowego na 1926 r., zarówno osób fizycznych i prawnych, do 1 maja 1926 r.

W tym samym terminie płatnicy są zobowiązani płacić daniny na podatek w wysokości połowy podatku, przypadającego od dochodu wykazanego w zeznaniu.

**Zawody lekkoatletyczne** W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 3-jej po poł. na boisku wojskowym 27 p. p. odbędą się propagandowe zawody lekkoatletyczne, urządzone staraniem CKS. „Warta”. W zawodach o nagrody — dyplomy wezmą udział stowarzyszeni i niestowarzyszeni oraz reprezentacyjni zawodnicy Krakowa. Zapisy zawodników przyjmuje CKS. „Warta” (II Aleja 23) do dn. 24 b. m. włącznie.

## Z pierwszego odczytu p. A. Jarosza.

W dniu 21 b. m. odbył się zapowiadany odczyt-pokaz o Tatrach p. St. Jarosza, urodzonego górala, ale posiadającego kulturę i wyższe wykształcenie.

Rzeczywiście, zachęcające ogłoszenia mi obitecznie pouczających i miłych wrzeń, jakie miał sprawić ten odczyt, nie zawiodły nadziei słuchaczy, którzy zapełnili w środę salę I Gimnazjum im. Sienkiewicza.

Prelegent w szeregu mnóstwa przezyczozyte zebrał bardzo liczne widoki Tatr, postacie zasłużone w dziejach ich spopularyzowania, różnorodne typy gór, rai, t. zw. zóbników, a nawet faunę i florę tatrzańską. Przed oczami widzów przesuwały się pokazy tak ogólnego widoku Tatr, jak i ich fragmenty, pod postacią groźnych wirchów (szczytów), zwozcy, przełęczy, czarnych stawów (zwłaszcza Morskiego Oka), wodospadów i najmlszych, najwięcej kojących nerwy przepięknych dolin, do jakich należą doliny: Białej Wody, Strążyńska, pięciu stawów, a nade wszystko Kościeliska, zaliczona przez prelegenta do najpiękniejszych nieflytko w Europie, ale bodaj na obu półkulach ziemskiego globu.

Nawiasem wspomina p. Jarosz i o czarującym pięknie Pienin, którym ma jednak poświęcić osobny odczyt.

Wszystkie powyższe pokazy prelegent zaopatrywał w odpowiednio objaśnienia, a przeplatł epizodami z różnych wydarzeń tatrzańkiego życia górali i turystów. Ciekawe swe i nader urozmaicone opowiadanie zakończył przytoczeniem przykładów różnych gwar góralskich, a wreszcie i piosenek, nie pozbawionych swoiste go humoru i odmiennego od śpiewów mieszkanków równin kolorytu.

Ze swej strony, jako sprawozdawca, uważam za wskazane skierować do Sz. prelegenta prośbę, aby w swych przyszłych odczytach postarał się o nieco wolniejsze tempo swej obfitej wymowy, gdyż, chociaż ostatnia posiada pewien niezaprzeczony urok oryginalności i jest świetnie modulowaną, to jednak dla wielu słuchaczy przed stawią trudność śledzenia za wszelkie mi jej odcieniami, a głównie za całą rozciągłością jej treści, gubiącą się nie raz w niewyrażnych półtonach. Sala raz po raz rozbrzmiewała oklaskami i wybuchami głośniejszą wesołości na skutek dopiętych uwag sympatycznego prelegenta. Niewątpliwie dzisiejszy, czwartkowy odczyt p. St. Jarosza o Beskidzie zachodnim i Pieninach zgromadził, jak i odczyt pierwszy, pełną salę publiczności. L. S.

# Perborol



Jeśli jedynie najlepszym proszkiem do prania, nadaje białizną śnieżną białosć. Oszczędza czas, pracę i pieniądze. J.M. WENDISCH SUK. S.A. TORUŃ DO NABYCIA WSZĘDZIE

# Zdrowisko Krzeszowice

KOŁO KRAKOWA piękna górzysta i lesista okolica.

Kąpiele siarczane, gazowe, masaż elektryczny i ręczny, elektryzacja, naświetlanie kwarcowe. Zabład otwarty od 1-go maja. Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd.

**Podatek obrotowy za II półrocze 1925 r.** Urząd Skarbowy w Częstochowie nadesłał nam komunikat treści następującej:

„Nakazy płatnicze w wymierzony przez Komisję Szacunkową podatek obrotowy za II półrocze 1925 r. zostały w dniu 14 bm. wysłane do Magistratów m. Kłobucka i Krzepic oraz do gmin powiatu Częstochowskiego dla doreczenia płatnikom.

Wymierzone kwoty podatku należy wpłacić do Kasy Skarbowej w Częstochowie do dnia 15 maja 1926 r., gdyż po tym terminie będą pobierane odsetki zwłoki w wysokości 4 proc. miesięcznie wraz z kosztami egzekucyjnymi.

Reklamacje przeciw wymiarowi podatku można wnieść za pośrednictwem miejscowej Komisji Szacunkowej w Częstochowie do Komisji Odwoławczej w Kielcach w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 maja 1926 roku. Wnieśnienie w powyższym terminie reklamacji nie wstrzymuje obowiązku zapłaty podatku. Spóźnione odwołania nie będą wcale rozpatrywane.

**Proby chórow.** W sobotę, dn. 24 i w środę, dn. 28 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu szkoły muzycznej (Śląska 6, m. 6) odbędą się próby jeneralne chóru męskiego. Prosi się o przybycie wszystkich zaproszonych członków chóru, biorących udział w poprzednich koncertach. Zamierzony koncert na Samopomoc szkoły muzycznej, połączony z 10-leciem jej istnienia, odbędzie się w pierwszej połowie maja z udziałem sił warszawskich i miejscowych.

**POMIMO ZWYŻKI DOLARA** konkur. firma  
**I. Rzańskiego**  
II-ga ALEJA Nr. 29  
udziela stałej Klienteli  
**KREDYT WEKSLOWY**  
— posiada w dużym wyborze: —  
JEDYNADE PALTOTOWE, WELNY, KOSTUMOWE I SUKNIOWE w BOGATYM WYBORZE oraz RÓŻNE INNE TOWARY.  
**CZAS WYKORZYSTAĆ!!!**

**Szkodliwe smakołyki.** Państwowy Zakład Badania Żywności zawiadomił Wydział Zdrowotności Publicznej, iż zbadana przez wspomniany Zakład, próba czekolady „Zdrowie” firmy „Karol Gastomski” wykazała, iż czekolada ta owinięta jest bezpośrednio w papierze metalowy, zawierający 83,5 procent ołowiu zamiast cynfoli.

Również podlega zniszczeniu na podstawie tegoż artykułu kodeksu karnego zbadana przez zakład próba czekolady tabliczkowej „Festine a la Lindt”, firmy „Goplana” w Poznaniu, która wykazała, iż czekolada zawiera zjełczały tłuszcz i ślady pleśni.

# Straszna katastrofa w kopalni pod Olsztynem.

Żywcom pogrzebani dwaj robotnicy. Jeden z nich dawał znaki życia przez 20 godzin. — Ratunek o kilkanaście minut spóźniony, gdyż odkopano dwa trupy!

W ub. środę w południe miejsce wa Komenda policji zaalarmowana została wieścią o strasznej katastrofie w kopalni szpatu polowego w Zielonej Górze pod Olsztynem, dzierzawionej przez pom. zawiadowcy St. Olszynie Michałowskiego. — Mianowicie tegoż dnia o godz. 8 i pół rano wskutek wybuchu zawalił się w kopalni chodnik, przysypując dwóch górników.

Natychmiast komendant policji nad komisarz Kuczyński zorganizował ekspedycję ratowniczą. Pod jego wodzą wyruszył oddział policji pieszej i konnej, oddział Straży Ogniowej z nac. Wojciechowskim na czele, zabierając sanitarkę, drabiny i linki. Dzięki uczynności dyrektora firmy „Elibor” inż. Piotrowskiego ekspedycja uzyskała samochód ciężarowy. Po przybyciu na miejsce okazało się, że zasypany został całkowicie wskutek strzału minowego chodnik, leżący w głębi 14 mtr., przysypujący zaś w podziemiach zostali: 18-letni Bolesław Tomalski z Olszyna i 20-letni Władysław Woźniak z Kusiat. Zaznaczyć należy, że przyczyną katastrofy było niewypełnienie poleceń sztygara inspekcyjnego, aby zagrożony chodnik podstemplować należy. Chodnik groził zawaleniem, już bowiem nocna zmiana górników nie chciała w nim pracować i rozsadać skał wybuchami minowymi. Przystąpiono do uciążliwej akcji ratowniczej. Policjanci i strażacy z za pałem wzięli się do łopat, natomiast ludność okoliczna sprowadzać trzeba było pod przymusem. Kopano z zewnątrz i jednocześnie wewnątrz chodnika. Wkrótce jednak musiano zaprzestać kopania z zewnątrz wobec obsuwania się ziemi. W wielkim tedy turdzie i niebezpieczeństwie ryto wąską szczelinę w podziemiach w kierunku przyspanych zwałami ziemi i kamieni górników. Ekspedycji w miarę posuwania się w głąb groziło coraz większe niebezpieczeństwo zasypania, to też po przybyciu zawiadzonego z Częstochy telefonogramem sztygara z Urzędu górniczego o godz. 4-jej po poł. rozpoczęto planową pracę, stemplując belkami każdą odkopaną piędź ziemi. Wreszcie zbliżono się o kilka metrów do miejsca, w którym znajdowali się przysypani górnicy. Usłyszano

# BANK HANDLOWY W WARSZAWIE

**Oddział w Częstochowie,** wzywa niżej wymienione firmy względnie osoby do niezwłocznego odebrania w lokalu Banku w Częstochowie, przy ul. Piłsudskiego Nr. 3, złożonych w swoim czasie do inkasa weksli, podlegających moratorium, t. zw. przedwojennych, ewentualnie wpływów zinkasa tych weksli:

Piotrogrodzki Dyskontowy i Pożyczkowy Bank w Piotrogradzie, Tow. Handlu Herbaty W. Wysocki i S-ka w Warszawie, Tow. Handlu Herbaty „Karawan” w Warszawie, Tow. Moskiewskich Zakładów Chemicznych dawniej Meister Lucius et Bruning w Moskwie, Rusko-Azjatycki Bank w Piotrogradzie, Azowsko-Doński Bank Handlowy w Piotrogradzie, Banque Internationale de Commerce a St. Petersburg w Paryżu, Rusko-Azjatycki Bank w Moskwie, Moskiewski Bank Kupiecki w Moskwie, Piński Tow. Handlowe Wzajemnego Kredytu w Pińsku, Wołżańsko-Kamski Bank Handlowy w Warszawie, Boy Pere et Fils w Salon, Tow. Fabryki Kos Possela w Nowowilejce, Moskiewski Bank w Moskwie, Tow. Akc. Otto Erbe w Rydze, Ruski Bank dla Handlu Zewnętrznego w Moskwie, Rosyjski Bank Handlowo-Przemysłowy (Petropari) w Kowlu, Credit Lyonnais w Moskwie, Rusko-Francuski Bank Handlowy w Baranowiczach, M. Weinstok w Częstochowie, Tow. W. Perłow i Synowie w Warszawie, Ruski Bank dla Handlu Zewnętrznego w Akermanie, Moskiewski Bank Kupiecki w Piotrogradzie, Wacława Polskiego w Częstochowie, Rycki Miejski Bank Dyskontowy w Rydze, Wołżańsko-Kamski Bank Handlowy w Piotrogradzie.

Adresy wyżej wyszczególnionych osób i firm są Bankowi nieznane. Równocześnie Bank zwraca uwagę, że z tytułu wyżej wymienionych weksli może zajść konieczność podjęcia kroków sądowych przed dniem 30 czerwca 1926 r., pod rygorem upływu przedawnienia, podówczas, gdy z weksli oddanych do inkasa Bank kroków sądowych przedsięwziąć nie może.

Skutki prawne niniejszego wezwania zastrzega się.

„Wiadomości Statystyczne”. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się Nr. 7 „Wiadomości Statystycznych” o treści następującej:

Koszt wytrądzania według Komisji Warszawskiej. Koszt utrzymania w Warszawie. Wskaźnik (tygodniowy skrócony) cen hurtowych. — Wskaźniki złote ważniejszych grup towarów. (Przegląd Międzynarodowy). Porównanie kosztów żywności w miastach. Bank Polski. Obieg pieniężny. Kursy dewiz w Warszawie. Kursy papierów procentowych i akcji na giełdzie warszawskiej. Poza tem treść numeru dopełniają dane z opracowań pierwszego spisu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1.IX.1921 jako to: Gospodarstwa wiejskie według powierzchni ogólnej i użytkowej. Statystyka zawodowa. Statystyka mieszkań i ludności.

— **Kurs dolara.** W dniu 22 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 9 zł. 90 gr.

przytlumiony, dobywający się z podziemi przyciągły jęk, a wreszcie ciche a przemiękające wezwanie:

— Ratunku, wody!  
Okazało się, że odzywa się Woźniak, który na wykrzesane pytania odpowiadał ledwie dosłyszalnym szmerem:  
— Tomski jest tutaj, trzymam go za rękę, ale ręka jego jest już zimna! Nie mogę się ruszyć! Ratujcie! Wody!  
Z zapalem porwano się do dalszego kopania. Woźniak odzywał się ciągle. Drogię zagroźdliły zwaly skał i kamieni, to też praca szła coraz oporniej. Zapadła noc a wciąż pracowano. Jeszcze przed północą Woźniak odzywał się z pod ziemi, ale niedługo i on zamilkł.

Wreszcie około godz. 4-ej nad ranem po 16-godzinnych nadludzkich wysiłkach dokopano się. Zgniezione i poparzone leżały popod botwą ścianą chodnika dwa trupy górników.

— **Z Towarzystwa Opieki nad zwierzętami.** Dnia 13 b. m. opiekun okręgowy T-wa p. Błasiak sporządził protokół na reżnika Józefa Praga z Rakową za męczenie krowy w rzeźni miejskiej.

Dnia 15 b. m. tenże opiekun pociągnął do odpowiedzialności sądowej za dręczenie zwierząt: na szosie prowadzącej z Częstochowy do Kłobucka — Lejbusia Iwona, K. Bruma i Andrzeja Antoniaką z Wielunia i w Kłobucku Icka i Lewka Windmiana z Częstochowy, Moszka Reiberta z Kamyka i Jana Wróblewskiego z Kłobucka.

Dnia 19 b. m. na skutek zameldowania, że na folwarku Alberta syna Arona Kinda w Brzezinach konie pracują w bardzo oplakany stan opiekuńcy p. Błasiak udał się na miejsce, gdzie skonstatował, że cztery konie pracujące przy kieracie są bardzo wyczerpane i obite batem, oczy miały pozawiazywane workami, aby lepiej ciągnęły (tak tłumaczył Kind), w polu przy orce konie z ranami pod chomontami. Kind zwrócił się do opiekuna ze słowami: „Jak Pan chce, żeby konie były dobre, to trzeba przywieźć ospy dla nich”. Chorych koni nie pozwolił opieczować, wobec tego zwrócono się do policji, aby takowe opieczowała. Na Kinda zaś sporządzono protokół za dręczenie zwie-

rząt i za niepozwolenie opieczowania chorych koni. Na tegoż Kinda sporządzono protokół w Częstochowie, gdzie zatrzymano parę koni w takim samym stanie.

Dnia 20 b. m. tenże opiekun ogłosił konie i krowy na folwarku J. Rosenbauma w Blesznie, gdzie znalazł wszystkie zwierzęta w zupełnym porządku.

— **Pożar przy ul. Ogrodowej.** Wczoraj o godz. 3 min. 30 w nocy powstał z niewiadomej przyczyny pożar na posesji Mozesa Kochana przy ul. Ogrodowej Nr. 8. Zapaliła się szopa, w której mieścił się skład materiałów szcztokarskich, należący do Pejsacha Szlezingera.

Zawezwano pogotowie straży ogniowej pożar wkrótce stłumiło. Część szopy jednakże ze znaczną ilością materiałów szcztokarskich spłonęła. Straty wynoszą około 5000 zł.

**Z KRAJU.**

— **Niepotrzebny przywóz ryb.** Jak wynika z ostatnich zestawień, w roku 1925 wwieziono ryb i tuszów rybnych do Polski za sumę 66 milionów zł. Cyfra ta nabiera właściwego wyrazu, gdy uprzytomnimy sobie, że za cały wywóz zboża dostaliśmy w tym samym roku 68 milj. zł. Czyli wszystko wywiezione zboże polskie, zaledwie pokryło wartość sprowadzonej ryby.

(—) **Krwawy dramat z zadozdrości w rodzinie policjanta.** W niedzielę w Warszawie w mieszkaniu policjanta Edwarda Mrozowskiego o godzinie 7 rano rozegrał się krwawy dramat małżeński. Mianowicie żona jego Anna celnym strzałem w głowę z rewolweru Mausera zabiła męża, a następnie takim samym strzałem sobie odebrała życie.

Sąsiedzi, których ten strzał obudził, zaalarmowali policję, która po przybyciu wysadziła drzwi, lecz zastała i Mrozowską nieżywą na podłodze, a męża jej konającego w łóżku. Według zeznań sąsiadów krwawy ten dramat rozegrał się na ile zardości małżeńskiej. Pomiędzy Mrozowskim (on miał 36, ona 29 lat) odbywała się częste sprzeczki i Mrozowska już przed tygodniem mówiła, że jeżeli mąż nie zmieni trybu życia, to ona zabije jego i siebie.

**Listy do Redakcji.**

**W sprawie napadów na Ostatnim Groszu.**

Szanowny Panie Redaktorze!  
Od dłuższego już czasu banda opryszków niepokoi nie tylko mieszkańców Ostatniego Grosza, lecz i przechodniów.

Dwa tygodnie temu syn jednego z majstrów „Częstochowianki” był napadnięty przez bandę drabów i silnie pobity. W sobotę, dn. 17 b. m. o godzinie 9-ej wiecz. znów ta sama widoczna banda opryszków napadła na prowadzących dwóch majstrów z posiedzenia zarządu Związku zawodowego, pobila ich nielitościwie, zrabowała kapelusze i dopiero na skutek trąbki alarmującej droźnika zbiegła. Zawiadomiona o tempolijca oznajmiła, iż przed chwilą była w Komisariacie kobieta, która zameldowała, iż koło przejazdu kolejowego stoi pięciu łobuzów, nie dając przejść nikomu spokojnie.

Sądze, że policja, wiedząc o tem, zajmie energicznie stanowisko i wykryje łotrów. Jednocześnie ostrzegam wszystkich, którzy będą zmuszeni wieczorem przechodzić przez Ostatni Grosz, by byli odpowiednio uzbrojeni i mieli się na baczności, a tem samem pomogą policji uspokoić rozwydrzoną łobuzerie. Z poważaniem Fr. Lula.

**TABELA WYGRANYCH**

LOTERJI PAŃSTWOWEJ.  
Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia 13-ej klasy państwowej loterii klasycznej główne wygrane padły, jak następuje:  
35,000 złotych na N-r: 5932.  
15,000 złotych na N-r: 50081.  
1,000 złotych na N-r: 37300.  
Po 300 złotych na N-ry: 52445  
62714 65193;  
Po 250 złotych na N-ry: 5878  
24116 58112.  
Po 200 złotych na N-ry: 5815 6707  
30288 39884 40628 41101 45980.  
Po 150 złotych na N-ry: 13197  
15214 18719 19414 21953 26151 29873  
35387 49289 50989 51150 53420 56871  
60601.  
Po 125 złotych na N-ry: 210 1441  
2072 2847 3166 4555 4603 5658 6343

7404	10428	14284	14428	14845	15015
15940	17890	18901	20043	20640	20863
22287	23757	24490	25961	26708	30454
92435	33073	34507	35331	36496	86504
36904	37028	37091	38028	38293	38446
38824	40504	45949	46344	46403	47500
49497	49951	50148	51193	52486	58715
54689	54750	55556	56200	56696	57651
58528	59628	60605	61312	62263	63168

**Choroby piersiowe są nieczelne!!!**  
Sprzeczajcie się Swego Lekarza, a ten wam powiada, że  
„**BALSAM THIOCOLAN AGE**”  
jest uszanowanym środkiem przeciwko chorobom płucnym. Zalecony przez powagi lekarskie.  
„**BALSAM THIOCOLAN AGE**”  
leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel kokiłus, utratę wydzielania się płucnicy, wznacenie organizmu powiększa wagę ciała, obniża temperaturę ciała. Sprzedają apteki. Siedzibę główną apteka A. Gąsieckiego w Warszawie.

**WEZWANIE.**  
Wzywam Wójta gminy Rększowice Jana Szyje aby w ciągu tygodnia, uregulował mi należności za przetarcie drzewa, a składowe od 15 czerwca 1925 r. do dnia dzisiejszego. W razie niezapłacenia mi skieruję sprawę na drogę sądową.  
**Stefan Certowicz.**

**OGŁOSZENIE.**  
Dowódca Garnizonu ogłasza przetarg na ścięte drzewo grusz, klonów, lip i kasztanów.  
Licytacja odbędzie się w dniu 30 kwietnia b. r. o godz. 10-ej w koszarach „Puławskiego”, III Aleja.  
**Urządzenie** sklepowe do sprzedaży Ostatni Grosz, Krakowska 92 m. 2  
**Dom** z placem i budkę sprzedam Dąbrowskie go Nr. 23  
**Do wynajęcia** 2 pokoje frontowe z oddzielnym wejściem w II Aleji Oferty w Gońcu  
**Zginął** patent II kategorii Rozalii Woźnicy ul. Warszawskiej 5.  
**Dom murowany** 3 pokoje przedpokój i kuchnia z ogrodem na Lisiecu Okazyjnie do sprzedania mieszkanie wolne. Wład Małagazyń bławatny J. Cholewicki II Aleja Nr. 23

**Teatr „ODEON“**  
Program od piątku 23-go do wtorku 27-go kwietnia r. b.  
Szczegóły w afiszach i programach.  
Ostatni seans o godzinie 9-tej i pół wieczorem  
Ceny miejsc: (z podatkiem) Krzesło Zł. 1 gr. 30, Łoże po Zł. 2 i Zł. 2 gr. 50.

Ekran i scena razem! - Na ekranie: Film nad Filmy!! Cud techniki i sztuki kinematograficznej!!!  
**UPIÓR w OPERZE**  
W rolach głównych: Fenomenalny mistrz maski **LON CHANEY**, stodka **MARY PHILBIN**, piękny **NORMAN HERRY** oraz 5000 innych wyk. Wielka Opera paryska! Fawit w niebywałej koncentracji! Bal maskowy w Operze! Pełne grozy i tajemnic podziemia tego gmachu.  
NA SCENIE: Autor - Piosenkarz i Humorysta **M. SIROTINA** Pieśniarka w nowym repertuarze. Kierownik artystyczny **F. Matuszewski**.

**Teatr „NOWOSCI“**  
Teatr Aleja Nr. 12.  
Program od środy 21-go do soboty 24-go kwietnia 1926 roku.  
Ceny miejsc zwykłe.  
Ostatni szlagier Warszawy! Ekran i scena razem! Na ekranie: Największy amerykański film p.t. **GRUNT - NIE PRZEJMOWAĆ SIĘ!** 12 AKTÓW. Może być jeszcze gorzej! z **Harold Lloydem** 12 AKTÓW.

NA SCENIE: **M. SIROTINA** Pieśniarka w nowym repertuarze. Kierownik artystyczny **F. Matuszewski**.  
NA SCENIE: **Janusz ŚCWIARSKI** i **Ameja CIELECKA** z nowym repertuarem.

**Kino „Tatr Nowy“**  
Od piątku 23 b. m. 1 dni następn. Ceny miejsc: Krzesło 1,50 gr. Łoże 2,50 gr. w sobotę o g. 4, w niedzielę o godz. 3 po poł.  
SCENA I EKRAŃ RAZEM! Nieśmiertelne Dzieło **ALEKSANDRA DUMASA**  
**„HRABIA MONTE CHRISTO“**  
Całość w jednym programie.

NA SCENIE: **M. DOBROWOLSKI** oraz **KATJA ZIELIŃSKA** z nowym repertuarem.

**Kino „UCIECHA“**  
ul. Dąbrowskiego 12  
Od czwartku 22-go do niedzieli 25-go kwietnia wyciąganie.  
Koszt 80 gr. Lata zł. 1,20  
Największy szlagier 13 aktów razem!  
**HAROLD LLOYD**  
w najlepszym obrazie p. t. **PAN DYKTATOR-TO JA!** (Nie bój się bo ja sam w strachu).  
Orkiestra pod dyr. p. MILLERA. Początek w piątek o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę o 3 po południu.

NA SCENIE: **M. DOBROWOLSKI** oraz **KATJA ZIELIŃSKA** z nowym repertuarem.

**OGŁOSZENIE.**  
Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, na mocy art. 53 ustawy z dn. 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. Rz. Pol. Nr. 44, poz. 272), podaje do wiadomości, że z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. dnia **29-go kwietnia 1926 r.** od godz. 10-ej zrana odbędzie się licytacja zasekwestrowanych ruchomości u:  
**Meryna Arona** Kam. Polska, Komody, stołów, kanapy, lustra, maszyny, krzesła szaf, gramofonu krowy, materiałów, dywanów i innych oszacowano na zł. 1362 gr. 17.  
**Nachima Szulima** Mirowska 8, kredensu kuchennego, oszacowano na zł. 30 gr. 4.  
**Szydłowski** Gerezona Złota 162, Szafy do garderoby, oszacowano na zł. 56 gr. 5.  
**Fuksa Mendia** Narutowicza 6, Szafy do garderoby, oszacowano na zł. 24 gr. 17.  
**Garańskiego** Stanisława Majowa 2, Kredensu kuchennego, oszacowano na zł. 16 gr. 46.  
**Bielobradek** Emilij Kam. Polska, Szafy, lustra i biurka, oszacowano na zł. 125 gr. 32.  
**Gawrońskiego** Antoniego Krakowska 58, 3 szafy szmerglowe, oszacowane na zł. 18 gr. 29  
Dnia **30-go kwietnia 1926 roku.**  
**Lichtenszteina J. M.** Aleja 19, Szafy do garderoby, oszacowano na zł. 28 gr. 46.  
**Koniecznolera Dawida** Aleja 14, Kredensu, oszacowano na zł. 86 gr. 26.  
**Sambora Bolesława** Krakowska 142, (lic. w drugim term.) pług żelazny oszac. na zł. 24 gr. 42  
**Dawidowicza Feliksa** Aleja 31, Lustra, oszacowano na zł. 66 gr. 35.  
**Dąbrowskiego Józefa** Św Barbary 11, Biurka, oszacowano na 13 gr. 04.  
Ruchomości obejrzać można w dniu licytacji o godzinie 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych, III Aleja 51 od 9-ej do 12-ej.  
Częstochowa, dnia 23 Kwietnia 1926 r.  
Przewodniczący Zarządu w. z. (4) **E. Wichura**

**Zalety i wady**  
Swistowej sławy, psycho-grafolog, Szyller-Szkolnik opowieści, kim jesteś kim być możesz? Nadesłaj charakter pisma swego, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru. Określenie zalet, wad, zdolności, przenaczenie. Analizę wysyła się po otrzymaniu 3 zł. (można znaczkami poczt.). Osobiście przyjmuję od 12-7 Protokóły, odczyty podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna Nr. 25-29. —027.

**ŻARÓWKI**  
najtaniej do nabycia  
w Biurze „Promień”, Aleja 30  
Nadeszły również 5-świecowe żarówki do bram i do klatek schodowych.